

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr. na stronie 3-lamowej 50 gr. na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 10 LISTOPADA 1932

NR. 133

Z Sejmu.

Ogólna dyskusja nad budżetem wykazała powagę sytuacji. W Sejmie atmosfera przynębnienia.

Przymusowa bezczynność Sejmu przez przeciąg ostatnich siedmiu miesięcy oraz świadomość, że po jednym posiedzeniu obrady będą znowu odroczone na dni 30, odbiła się na nastroju posiedzenia. Nad salą sejmową unosiło się takie same martwe przynębnienie, jakie panuje w całym kraju.

Podczas całej długiej, bo kilkanaście godzin trwającej dyskusji nie odezwał się żaden głośniejszy okrzyk, padło zaledwie kilka dowcipów, po których znowu następowala cisza.

Do wywołania takiego nastroju przyczyniło się niezawodnie wystąpienie przedstawiciela rządu. P. minister Zawadzki nie jest mówcą efektownym, gra na jednej strunie. Słuchacze łatwo się nużą. Zapowiedź ewentualnych oszczędności drogą redukcji płac czy personelu urzędniczego ukrył wstydliwie pod płaszczykiem ogólników, jak organizacja, reorganizacja i t. p.

W dyskusji, jaka potem przemówieniu nastąpiła, poruszono niezmiernie doniosłe zagadnienia, a więc: nierealność budżetu, niedzę ogółu ludności, wzrost bezrobocia, a na tem tle wspaniałe kariery „wybranych”. Podkreślono, że zaufanie i podstawy prawne w państwie zostały ostatecznie podważone, wykazano błędy statystyczne i budżetowe i wyrażono ze wszystkich stron obawy co do przyszłości.

Dyskusję zakończyło krótkie przemówienie p. ministra Zawadzkiego. Z klubu BB. nikt nie zabrał głosu.

P. marszałek Switalski oświadczył, iż o terminie następnego posiedzenia zawiadomi posłów pisemnie.

Klub PPS. w ostatniej chwili postanowił teraz nie składać wniosku o votum nieufności dla rządu.

Exposé p. min. Skarbu Zawadzkiego.

Deficyt i ceny.

P. minister przypomniał, iż preliminarz wykazuje niedobór ponad 360 milj. W stosunku do budżetu, uchwalonego na ten rok, wykazuje on zmniejszenie w wydatkach bardzo nieznaczne o 2 miliony, w dochodach poważne o 288,5 milionów.

Stwierdziwszy dalej wzrost wartości pieniądza, mówca wspominał o potrzebie obniżenia cen, które utrzymują się niekiedy na zbyt wysokim poziomie i wyraził przypuszczenie, że w roku przyszłym ceny będą wprawdzie ulegały wahaniom, ale w przeciwnych kierunkach.

Podatki.

Na obniżkę dochodów wpłynęły warunki gospodarcze kraju. Różnica jednak in minus maleje lub sprowadza się do zera.

Do tych dochodów należą przedewszystkiem podatki pośrednie i monopole, w słabszym stopniu podatki bezpośrednie. Dochody administracyjne nawet wzrosły.

P. Zawadzki zapewnia, że dochody są prelininowane najdokładniej, po zanalizowaniu ich rozwoju.

Narazie rząd nie proponuje nowych podatków, przeciwnie chciałby zlikwidować podatek majątkowy i projektuje zastąpienie go podatkiem perjodycznym od majątku.

Oszczędności.

Rząd zaznaczył już swą wolę i zdolność czynienia oszczędności i nie zaniedba w dalszym ciągu żadnej sposobności w tym kierunku.

Nawet jednak przy zastosowaniu oszczędności trzeba się liczyć z mniejszym lub większym deficytem.

O ile deficyt ten będzie nie wysoki, da się pokryć z rezerw skarbowych. Gdyby jednak miał przybrać większe rozmiary, rząd musiałby się uciec do dalszych, może bardzo uciążliwych, ale koniecznych oszczędności. Wymagałyby one zapewne ustawowych zmian, zwłaszcza w dziedzinie organizacji aparatu administracyjnego.

Drugą ewentualnością byłyby operacje kredytowe, zależne, oczywiście, od sytuacji rynkowej.

Przeciw inflacji.

P. Zawadzki oświadcza też, że rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom zmiany naszego obiegu pieniężnego.

Inflacja lub dewaluacja musiałyby okupić pozorne, przemijające korzyści znacznie większymi stratami.

To też wejście na tę drogę w formie jawnej czy ukrytej rząd uważa za niedopuszczalne.

Przemówienie pośła Rybarskiego.

Dyskusję otworzył prezes klubu Narodowego p. Rybarski.

Depresja się pogłębia.

P. Min. Skarbu zwrócił główną uwagę na budżet, ale wiadomo, że sama ocena budżetu, bez oceny położenia gospodarczego, politycznego i moralnego w kraju nie prowadzi do celu. Chciałbym się więc i temi rzeczami zająć.

Pan Minister mówił bardzo ostrożnie o poprawie, która może przyjść, a może i nie przyjść. Bardziej pesymistyczny jest pogląd, wyrażony w planie finansowo-gospodarczym kolei, gdzie powiedziano w motywach, że prelininuje się dochód mniejszy wobec trwającej i pogłębiającej się dalej depresji. Rzeczywiście, depresja się pogłębia. Przeczą temu oficjalne statystyki, ale te chcą prosto oszukać opinię publiczną.

Bezrobocie wzrasta.

Statystyka urzędowa wykazuje spadek bezrobocia, ale w komunikatach prasowych nie podano, że są to tylko ci bezrobotni, którzy poszukują pracy przez urzędowe biura.

Polska ma jednak statystykę stanu zatrudnienia w wielkim przemyśle i z tej okazuje się, że w tym przemyśle i w robotach publicznych ilość zatrudnionych spada o 100.000. Dziś w wielkim przemyśle, mimo przyrostu ludności, pracuje mniej ludzi, niż przed zamachem majowym. Rządy pomajowe obiecywały dać chleb, lecz chleba nie dały (śmiech na ławach B. B., oklaski na ławach opozycji. P. Kleszczyński: to mówi profesor!).

Mamy także statystykę wykupionych kart rejestracyjnych i świadectw przemysłowych. Czemu Pan Minister tych cyfr nie przytoczy? Ja go wyreczę. W r. 1931 ilość świadectw przemysłowych w porównaniu z rokiem poprzednim spadła o 50.000, co pociąga za sobą ubytek 150.000 ludzi pracujących. Nie mówię już o bezrobociu na wsi.

Bilans handlowy.

Mówi się, że mamy czynny bilans handlowy. I znowu nie ogłasza się, że ta statystyka nie obejmuje wszystkich pozycji. W rzeczywistości nadwyżka r. 1931 wynosi nie 187.000.000 zł., lecz jakieś 68.000.000 zł. Tymczasem procenty od długów zagranicznych wyniosą pół miljarda i taką nadwyżkę trzeba wypracować (p. Kleszczyński trzeba zaciągnąć pożyczkę). Z wielkim zadowoleniem słyszałem dziś z ust Pana Ministra, że nasza sytuacja jest jeszcze dobra, (z czym się nie zgadzam, a to dlatego, żeśmy mniej, niż inni, zadłużyli się. Przypominam Panom okrzyki Panów pod moim adresem i zarzuty, że myśmy przeskadzali dopływowi obcego kapitału (oklaski na prawicy). Teraz mamy chyba w tem zasługę.

Cuda.

Pan Minister miał dużo współczucia dla sprawy finansów innych krajów. Te rzeczy trzeba brać procentowo, a nie ilościowo. Naprzykład w Niemczech deficyt roku 1931/32 bynajmniej nie dochodzi 10 proc., a więc był stosunkowo daleko mniejszy niż w Polsce. Pierwszy kwartał tego roku dał tam nadwyżkę. U nas w Polsce stwierdza się znaczny wzrost dochodów administracyjnych, ale w tych dochodach figuruje 70.000.000 zł. z Banku Polskiego. To nie są dochody!

Przedsiębiorstwa państwowe w pierwszym półroczu wpłaciły 26.000.000 zł. Czy ze swych dochodów? Poczta za 6 miesięcy dała 16 milionów, ale dochodu miała tylko 943.000 zł. Jest to taki sam cud, jak rozmnożenie bilonu z tego samego srebra. Koleje wpłaciły około 3 milj., a tymczasem w pierwszym kwartale miały deficyt nawet eksploatacyjny w sumie 17 milj. zł.

Żąda się zaufania, a gdzie szczerowość?

Podstawą zaufania jest szczerowość w dziedzinie finansów, a nie przedstawienie tego, czego nie ma. Otóż, licząc skromnie, niedobór wyniesie 21 proc., a nie 8 czy 9 proc., nie licząc już tego, co p. prof. Krzyżanowski nazywa oszczędnością pozorną i niewybredną, mianowicie: nieplacenia dostawcom za towary. Pan Minister mówił o złośliwych podatnikach; czyżby nie można zestawić listy złośliwych urzędów przedsiębiorstw państwowych, które mogą płacić, a nie płacą woźnym, lekarzom itd.? To jest większa złośliwość, bo to jest krzywdą.

Podobnie było z deficytem i w poprzednich latach. Kolej wpłaciła do Skarbu 67.000.000, a razem z dochodem za koncesję Herby—Gdynia miała dochodu 25.000.000 zł. Znowu zagadka. Tak się zmniejsza deficyt.

Teraz możemy wskazać, jak się torobi. W sprawozdaniu N. I. K. czytamy, że z sum, administrowanych przez B. G. K., udzielono w ostatnim roku przeważnie władzom państwowym kredytu na 53.000.000 zł., na co rząd nie miał upoważnień. A potem się mówi: zaufanie do państwa, tezauryzacja. Wszystko to robi się z lekceważeniem ustaw, a mówi się o zaufaniu.

Wbrew temu, co mówił Minister Skarbu, niema poprawy w budżecie pod względem ujawnienia funduszy. Np. widzimy tam fundusz skupu pożyczek państwowych z wpływów pożyczki zapalczanej. Statutowa wysokość tego funduszu ma wynosić 50.000.000 zł., tymczasem tam nie ma. Ustawę złamano, pieniądze zjedzono.

W monopolu spirytusowym figuruje 230.000.000 zł., jako dochody zwyczajne, lecz umieszczono tam nową rubrykę:

„dochody pozaeksploatacyjne” na 55 milj. O taką sumę zmniejszono kapitał obrotowy monopolu, którego niema, bo monopol nie płaci. I to w zestawieniu figuruje jako dochód zwyczajny. Może to tylko pomyłka, lecz przynosi Ministrowi wstyd. (P. Rudziński: W każdej fabryce robi się to samo).

Dochody kolei żelaznych prelininuje się na 50 000 000 zł., przynajmniej, że wpływy będą niższe tylko o 12 proc., tymczasem zmniejszenie przewozów kolejowych w ostatnich trzech miesiącach dochodzi do 28 procent.

Wypuszczenie nowego bilonu odbyło się bez podstawy prawnej, tylko przez obwieszczenie w Monitorze.

Fiskalizm rośnie.

Wzrost fiskalizmu jest zupełnie wyraźny.

Podatek majątkowy dał za pierwsze półrocze r. b. 700.000 zł., a ten delikatny nowy podatek majątkowy, który go ma „zastąpić”, ma na przyszły rok dać 27.000.000 zł!

Również przymusowe opłaty na bezrobocie musi się liczyć do podatków.

Mówiło się przedtem wiele o ulgach podatkowych. Teraz urzędnicy skarbowi powiadają, że występuje „psychoza” nieplacenia, wywołana temi ulgami.

Mówiło się o energicznej walce o rynki i wprowadzono 1 stycznia cła bojowe, poczem z końcem marca zrobiono układ z Niemcami, a wynik jest taki, że nasz bilans z Niemcami jest bierny.

Nie przeciw temu nie mam, że banki obniżyły stopę procentową od swoich kredytów, że nie wolno brać więcej niż 12 proc. w stosunku rocznym, ale czemuż Min. Skarbu, wydając biuletyn propagandowy w obcych językach, podaje w nim, że pożyczki państwowe przynoszą 19 proc., a listy zastawne prawie 18 proc. I cóż mogą dekrety o lichwiarstwie, jeżeli każdy może kupić legalnie takie papiery?

Rolnictwo i kartele.

W zeszłym roku Pan Premier zapowiadał, że rolnictwo zostało zabezpieczone od wstrząsów kryzysu światowego. Tymczasem cena żyta w Polsce znów znacząco się obniżyła.

Dalej mówiło się dużo o zrównaniu cen przemysłowych z rolniczymi. Mimo to różnica indeksu na niekorzyść rolnictwa wynosiła w październiku 1932 r. — 32, gdy w październiku ub. r. wynosiła 20. Mówiło się i mówi się dużo o walce z kartelami, ale przecież ta współpraca Rządu jest jednak oparta na cementowej podstawie, więc istotnie kamienia węgelnego, przepaszam — węgla kamiennego — tej współpracy tak łatwo Panowie nie ruszycie, mimo zapowiedzi.

W zeszłym roku Pan Premier chwalił się, że rząd współdziała w tworzeniu kartelu przedalniczego i tworzy kartel naftowy. Dlaczego się to robiło? Chyba po to, żeby najpierw wyhodować wroga, a potem go zwalczać, podobnie jak w monopolu spirytusowym wysokimi cenami wyhodowano nielegalny handel i nielegalną produkcję. To nie ma sensu. (Oklaski na prawicy).

A potem żąda się zaufania.

A potem się odwołuje do zaufania. Ale czy w ten sposób się budzi zaufanie. (P. Kleszczyński: Pan to zaufanie chce poderwać). Tak jest. Podrywam je, to jest mój obywatelski obowiązek. (Oklaski na prawicy). (P. Rudziński: Całe społeczeństwo jest innego zdania). Nie, społeczeństwo jest mojego zdania. Nie można odwoływać się do zaufania społeczeństwa i tak traktować społeczeństwo, jak się to czyni.

System gospodarczy i polityczny rządu odpowiadałby konsekwentnie systemowi Sowietów (oklaski na lewicy i na prawicy). Do tego zresztą dąży Legion Młodych, który za duże pieniądze rozlepił po ulicach Warszawy afisze, nawołujące do kontroli nad produkcją.

Podrywanie stosunków prawnych.

Podstawą zaufania może być tylko stałość stosunków prawnych, u nas podrywa się jedną instytucję za drugą. Stosunki za naszych czasów stabilizowały się. (P. Hołyński: Gdy Pan był wiceministrem skarbu czy złoty się stabilizował?) Wtenczas była wyprawa kijowska. (Oklaski na prawicy).

Co chwila robi się jakąś reorganizację. Poderwano należność sądownictwa i Trybunału Administracyjnego, a teraz przystępuje się do obalenia autonomii szkół akademickich, która się jednak nie uda, bo to nie jest dar obcych państw, ale rzecz, związana z kulturą Polski od XV wieku (Oklaski na prawicy).

Groźbą cofnięcia subwencji niby usanowaliście Panowie organizację rolniczą, a teraz i subwencji niema i organizację prawie niema i musicie Panowie robić „zielony tydzień”, pochód rolników na Warszawę.

„Pożytek społeczny“.

Omawiając potem dekret o stowarzyszeniach, mówca przytacza artykuł, który odmawia rejestracji stowarzyszenia, jeśli nie odpowiada „pożytkowi społecznemu”.

Rozumiem, — mówi p. Rybarski, — że nie rejestruje się stowarzyszeń, zagrażających prawu i spokojowi publicznemu, ale co to jest „pożytek społeczny”?

Wyznawcy „ideologii“.

Konsekwentnie przeprowadza się zasadę, że w administracji państwowej mogą pracować tylko wyznawcy pewnej ideologii. Zredukowanych nauczycieli na Pomorzu zmusza się do deklaracji przystąpienia do „Strzelca”. Wytworzono w społeczeństwie wyraźne przekonania, że temu tylko może być dobrze, kto jest w obozie rządowym.

O czym wie każdy wyrostek.

O tem, kto dostaje w Polsce np. nadzory sądowe, wie już każdy wyrostek (oklaski na prawicy).
Ograniczamy naszą działalność wnioskową w tym Sejmie, jednak w najbliższym czasie postawimy wniosek, dotyczący wykonania art. 22 Konstytucji w tym kierunku, że poseł lub senator nie może od rządu otrzymywać koncesji o charakterze monopolicznym na przewóz i wywóz ani być w zarządach takich stowarzyszeń, które mają faktyczny monopol od Państwa; dalej, że nie może otrzymywać płatnego stanowiska w samorządach i instytucjach samorządowych, o ile ich władze pochodzą z nominacji, a nie z wyboru, nie może być mianowany nadzorcą sądowym lub kuratelnym, o ile wniosek o jego nominację nie wyjdzie z grona wierzycieli lub osób zainteresowanych, wreszcie nie może interweniować nawet w wykonywaniu swego zawodu u władz państwowych w sprawach natury materialnej, których rozstrzygnięcie zależy od swobodnego uznania władz.
Nie wiadomo, co się z tym wnioskiem stanie, ale taki wniosek złożymy.

„Wszyscy są nielegalni“.

T. zw. wychowanie państwowe w szkolnictwie jest w gruncie rzeczy wychowaniem partyjnym. Jak można wyobrazić sobie, że w młodzież wmusi się pewne uczucia? Przecież i wyście, Panowie, byli młodzi.
Prowadzi się walkę w tym celu z obozem narodowym, ale wszelkie rozwiązania na nie się nie zdadzą, bo nie, co żywe, nie da się temi sposobami zwalczyć. Panowie chcecie stworzyć pustkę, żeby nikogo prócz was nie było, zdaniem waszym wszyscy są nielegalni, mają tylko płacić podatki.
Taki system jest możliwy tylko w Rosji, ale w Polsce przyspiesza on wstrastanie sił, które dojdą do głosu (oklaski na prawicy).

Mowa pos. Róga.

Bez złudzeń.

Prezes klubu parlamentarnego Stron. ludowego p. Róg oświadczył:
Warstwy ludowe nie mają żadnych złudzeń co do tego Sejmu i rozumieją, że większość rządowa, która wyszła z wyborów 1930 r., utrwałać będzie bez zmian przedłożenia rządowe. Tylko nowe ciężary i ograniczenia spaść mogą na ludność od tego Sejmu. Tak będzie do czasu przeprowadzenia nowych, uczciwych wyborów.
P. Sanoja (BB.). A co będzie, jeżeli będzie większość ta sama?
P. St. Stroński (Kl. Nar.). To będą wybory nieuczciwe.

Ci, którym nie jest źle.

Katastrofa gospodarcza i nędza jest coraz większa.
Nie wszystkim jednak w Polsce dzieje się tak źle.

Plące dygnitarzy są olbrzymie.

Nie mogą też narzekać na kryzys modni dziś interwencyonalisci. Poeta nazwałby ich może obrońcami uciśnionych. Takiego ryceerza szukał ks. von Pless i znalazł go w bloku bezpartyjnym.
Nie mogą narzekać i skartelizowani przemysłowcy. To, co wyrabiają, jest rozbojem na równej drodze. Gdy za korzec kartofli chłop dostaje zaledwie 70 gr, to wyroby przemysłu skartelizowanego stale drożeją.

Głos z BB.: Gdzie to kartofle po 70 gr?

P. Róg: **Naprzekiad w województwie łuckim.**
P. Radziwiłł (BB.). **Sam jestem z tego województwa i stwierdzam, że takiej ceny tam niema.**
P. Róg: **Bo książkę prawdopodobnie kartofli na targ nie wywozi. Węgiel, nafta, cukier, drożdże — wszystko drożeje.**

Gdy zaś chłopci dla zaprotestowania przeciw kartelom i nadmiernym opłatom postanowili wstrzymać się przez tydzień od wyjazdu na targi w mieście, zmobilizowano przeciw nim całą policję.

Mile cyfry.

Policja oddana na usługi jednej partji, nie ma czasu dbać o bezpieczeństwo, wskutek czego w ostatnich latach zostało nieukaranych w Polsce 5 tysięcy morderców, 3 tysiące bandytów i nie wykryto 400 tysięcy kradzieży.
Min. Pieracki: To mylna statystyka.

„Sanacja jedzie“.

P. Róg: **Policja asystuje też przy egzekucjach podatkowych. Na wieś robi się wyprawy, podobne do tatarskich napadów.** To też, gdy policja z egzekutorami wjeżdża na wsi, dzieci się rozbiegają z okrzykiem: „chowaj się, bo sanacja jedzie“.
W zakończeniu p. Róg oświadcza, że budżet jest jednym wielkim funduszem dyspozycyjnym i Stron. ludowe głosować za takim budżetem nie będzie.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

(Ciąg dalszy).

Zaden trakt nie prowadzi tędy. Człowiek jednakże szedł śmiało i cicho, śnać dobrze tu znajomy. Czasami tylko gałązka o jego kaftan skórzany załopoce albo uderzy o luźną fuzję, którą miał zapewne przewieszoną przez plecy.

Nagle człowiek przystanął, patrzył przed siebie, potem, położywszy się na ziemię, zbliżył ucho do wilgotnego gruntu i pilnie słuchał. Powstał następnie i poszedł ostrożnie w stronę, gdzie widział gasnące tajemnicze światło.

Nie za długo przystanął znowu. Rozpoczęła się tu gęsta krzewina, trochę wyższa jak do kolan. Położył się teraz na ziemię i ostrożnie na czworakach zaczął pełzać.

Gęstwina się skończyła. Poza nią znowu las, jak przed nią, ale tajemniczy człowiek nie powstał, tylko, roztworzywszy na krańcu gałązki, zatopił w cienie swe świecące oczy. Czy co widział, któż to wie? ale za to słyszał szelest głosów ludzkich niedaleko, rozmowę tak cichą, że tylko jego uszy zdolne były ją zrozumieć i dosłyszeć.

Mowa posła Niedziałkowskiego.

Jaka jest naprawdę cyfra bezrobotnych?

P. Niedziałkowski (PPS.), polemizuje z rządowym optymizmem, poddając krytyce preliminarz budżetowy.
Omawia dalej kwestję bezrobocia. W tej chwili wypłaca się zapomogi 23.000 robotników, a urzędowa cyfra zarejestrowanych wynosi 138 tysięcy.
Czas wielki spróbować przynajmniej ustalić faktyczny stan bezrobocia w mieście i na wsi. Zdaje się, że cyfra 3.000.000 ludzi razem z rodzinami nie jest przesadzona. Cyfry statystyki urzędowej są fikcją.

Co mówił Napoleon?

W dalszym ciągu p. Niedziałkowski omawia wysokie place różnych dygnitarzy i przypomina aforyzm, wypowiedziany przez Napoleona I:
„Wytwarzanie z grupy rządzącej w systemie autorytatywnym garstki uprzywilejowanej jest zawsze początkiem końca tego systemu“.

Mowa pos. Bitnera,

Smutne perspektywy.

P. Bitner (Chrześc. Dem.) uważa, że dalecy jesteśmy jeszcze od dojścia do dna kryzysu. Tem dnem może być niewypłacalność państwa, może być załamanie się budżetu i złotego. Choćby nawet w r. 1933/4 nie było dalszego spadku produkcji spożycia, to i tak trzeba przypuścić, że dochód skarbu zmniejszy się przynajmniej 30 proc. tak, że wpływy nie przekroczą sumy 1.600 do 1.700 milionów, a zatem będzie luka 500 lub 800 milj.

Co o tem myśli i co zamierza zrobić p. Marszałek Piłsudski? On bowiem jest duszą całego systemu i on zbrojną ręką złamał władze ustawodawczą Sejmu. Tymczasem rząd p. Marszałka milczy.

Mowa pos. Chądzińskiego.

„Mafje i biurokracje“.

P. Chądziński (N. P. R.) stwierdza, że, choć wiadomo, że większość sejmowa uchwali każdy projekt rządowy, rząd nawet taki Sejm trzyma w bezczynności i pozbawia go wszelkiego wpływu.

Troska o państwo stała się udziałem wyłącznie rządu mafji i biurokracji. Społeczeństwo od tej troski zostało usunięte.

Większość tego Sejmu i ten budżet uchwalili, dając rządowi jeszcze jedno pełnomocnictwo do realizowania systemu politycznego, narzuconego Polsce od przewrotu majowego.

Są ludzie, którym dobrze jest przy sanacji, ale większość inaczej wyobraża sobie stosunki w Polsce i nie pozwoli zamknąć Polski w koszarach autokratyzmu.

Odpowiedź ministra.

Przemówienia przedstawicieli drobniejszych klubów nie wniosły do dyskusji nic nowego.

W zakończeniu przemówił jeszcze raz p. minister Zawadzki, który usiłował odeprzeć niektóre zarzuty natury finansowej i polemizował głównie z profesorem Rybarskim.

Głosy polskie przy wyborach w Niemczech.

Berlin, 7. 11. W okręgu wschodnio-pruskim Kwidziń oddanych zostało głosów 134.934, Polacy uzyskali 1.048. W okręgu pierwszym wschodnio-pruskim bez Królewca Polacy uzyskali łącznie 1.935. W okręgu wschodnio-pruskim regencji Olsztyn ostateczny wynik wykazał, że na 228.500 głosów Polacy uzyskali 1.584. W okręgu opolskim tymczasowe zestawienia wykazują, że na 665.758 hitlerowcy uzyskali 178 tys. 312, socjaliści 60.727, komuniści 112 tys. 345, centrum 238.605, niemiecko-narodowi 53.442, ludowcy 2.818, partja państwowa 1.319, chrześc.-socjalni 2.077, partja gospodarcza 1.288, Landvolk 798, partja polska 12.059.

Ratyfikacja paktu o nieagresji z Sowietami — w grudniu.

Warszawa. W najbliższym czasie ministerstwo spraw zagranicznych prześle do Sejmu tekst zawartego z rządem sowieckim paktu o nieagresji do ratyfikacji.

Ponieważ Sejm zbierze się dopiero za miesiąc, więc przypuszczać należy, że Sejm będzie ratyfikował układ ten w miesiącu grudniu.

— Ciemno, — szepnął ktoś po rosyjsku. Co to będzie!

— Cicho, — odszepnął znów inny.

Chwilę nastała cisza.

— Wasyl! — odezwał się znowu szepc.

— He?

— Wasyl, czyś to ty?

— Ja, i cóż?

— Niech czart porwie nocne wycieczki na Lachów! — zaklął pierwszy, — co mamy robić, czy będziemy się bili?

— Nie bój się, Filipie, — odezwał się Wasyl. — nie będzie bitwy. Lachy są od nas o milę, a my tylko spalimy gołębnik z gołąbkami.

— Jak to?

— To ci niczego nie powiadano?

— Nie.

— Widzisz, żeś niezadara, kiedy kapral przed tobą zachowywał milczenie.

— I kiedy to ma ów gołębnik być spalony? — zapytał Filip.

— Dziś o północy, nim kury zapieją.

— Hm! ale czemuż nie prędzej?

— Bo o milę drogi stąd Lachy leżą obozem. Gdyby ujrzeli lunę, gotowi za nami puścić się w pogoń.

— I cóżby nam zrobili?

— No nic, ale Lachy ani nikt na świecie nie ma wiedzieć, że to my spalili gołębnik.

Posłowie rządowi objęli referaty także wniosków opozycyjnych.

Onegdaj obradowała senacka komisja skarbowo-budżetowa, a po południu komisja budżetowa Sejmu. Przedmiotem obrad był jedynie przydział referatów budżetowych.

W senacie odbywa się to krótko i bez dyskusji. Wszystkie referaty podzielił między siebie senatorowie B. B. Referat generalny objął, jak w poprzednim roku, sen. Szarski.

Na wstępie posiedzenia sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do przydzielenia zgłoszonych onegdaj wniosków Stronnictwa Narodowego, dotyczących zbadania nadużyć przy budowie gmachów państwowych, rezerw skarbowych, obciążenia skarbu i t. d.

P. Hołyński domagał się, aby wszystkie te wnioski zostały przydzielone posłom B. B.

P. Rymar przypomniał, że już w zeszłym roku posłowie B. B. wzięli referaty wszystkich wniosków Stron. Narod. i dotąd wnioski te nie zostały załatwione. Domagał się zatem przydzielenia referatów posłom Stron. Narodowego.

Oczywiście, klub rządowy propozycję tę odrzucił, wziął referaty wszystkich wniosków, z wyjątkiem wniosku, dotyczącego obciążenia skarbu, który przydzielono prof. Rybarskiemu.

Klub rządowy widocznie niema wielkiej ochoty ponosenia pełnej odpowiedzialności za budżet deficytowy, nierealny. W tem należy szukać przyczyny, że dwukrotnie w czasie posiedzenia zwracano się do posłów opozycyjnych, aby wzięli część referatów budżetowych. Propozycja ta spotkała się z odmową.

Referat generalny budżetu objął p. Miedziński. W zakończeniu posiedzenia marsz. Trampezyński zażądał, aby przy budżecie przyjdum rady ministrów przeprowadzić dyskusję nad całokształtem polityki wewnętrznej rządu, w obecności p. Premiera.

Przewodniczący p. Byrka oświadczył, że życzenie to zakomunikuje ptk. Prystorowi.

Na zapytanie, kiedy odbędzie się następne posiedzenie komisji, p. Byrka odrzekł z pewnym zakłopotaniem, że prawdopodobnie dopiero za 30 dni.

Ogólne zdziwienie obudził fakt, że podczas onegdajszej dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym nie zabrał głosu żaden z posłów BB.

Okazuje się, że przyczyną tej wstrzemięźliwości było przemówienie prof. Rybarskiego.

Po wytoczeniu przez niego ciężkich zarzutów przeciwko polityce i gospodarce rządowej, rozpoczęły się wśród decydujących osobistości z Klubu B. B. gorączkowe narady nad odpowiedzią.

Czem będzie światowa konferencja gospodarcza?

Wiedeń. B. kierownik departamentu gospodarczo-finansowego Ligi Narodów, sir Artur Salter, omawia na łamach „Neue Freie Presse” zadania i widoki światowej konferencji gospodarczej. Twierdzi on, że będzie to nietylko konferencja finansowa, jak brukselska z roku 1920 i nie tylko konferencja, jak genewska z roku 1927, ale połączy oba te problemy.

Finansowe zadania konferencji obejmować będą kwestję polityki walutowej i kredytowej, tudzież ograniczenia w międzynarodowym obrocie pieniężnym. Ponadto konferencja rozważać będzie zagadnienie t. zw. reflacji, tj. wstrzymania niżki cen. Salter jest zdania, że wspólna polityka reflacji aż do pewnych granic dać może korzyści dla całego świata, zmniejszając ciężar długów i wszelkich zobowiązań finansowych i uruchamiając z powrotem przedsiębiorstwa, zniszczone niżką cen.

Amnestja we Włoszech najszersza od 70 lat.

Rzym. Rada ministrów uchwaliła tekst dekretu amnestyjnego, zaproponowanego Królowi przez szefa rządu i ministra sprawiedliwości. Dekret został niezwłocznie przesłany do San Rossore do podpisu Królowi. Dekret obejmuje również wykroczenia przeciwko ustrojowi i mimo pewne ograniczenia, dotyczące recydywistów, jest bezwzględnie najszerszą z pośród ustaw amnestyjnych, jakie zostały ogłoszone od czasu proklamowania Królestwa Włoskiego.

— Niech cię czart porwie! — zawołał głośnie Filip. — kręcisz coś. Przecież dla spalania gołębnika nie potrzeba takiej tajemnicy.

Wasyl się z cicha rozśmiał.

— Ot — odrzekł, powiem, o co chodzi... Ale, żebyś nie powiedział kapralowi, daj rękę na słowo.

— Ot masz.

— Gdzież ona?

— Tu... tu... — szeptał Filip, trącając Wasyla.

Podali sobie dłonie na zachowanie tajemnicy.

— Słyszałeś o Ordędze?

— O tym Lachu, co z konfederatami napadł na nas pod Krzewiną i zabił nam pułkownika i nas o mało nie potopił w jeziorze?

— Ano ten sam, ale słuchaj. O małą milę stąd znajduje się jego zamczysko. Jest żonaty i w tych dniach narodziło mu się dziecię.

Przebiegły Lach wie, że mu nie możemy podarować naszej straty tak pułkownika, jak i wielu dzielnych naszych żołnierzy, więc wywiózł cichaczem żonę z dzieckiem i ukrył ją przed nami. Nawet służba nie wie w pałacu, dokąd panią wywieziono.

Ale on ją ukrył w pobliżu, jak nam zdradził jeden z jego sług. Mieszka w towarzystwie dwóch starych bab i dwóch dziadów w Czarnej dolinie.

W środku tej doliny, otoczonej z trzech stron wysokimi, stromymi, skalistymi górami, stoi mały domek, który mamy puścić z dymem. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 9 listopada 1932 r.

Kalendarzyk, 9 listopada, Sroda, Teodora,
10 listopada, Czwartek, Andrzeja.
Wschód słońca g. 6 — 46 m. Zachód słońca g. 15 — 56 m.
Wschód księżycy g. 14 — 55 m. Zachód księżycy g. 4 — 04 m.

Obowiązek uczęszczania do szkoły doksz.

Przypominamy, że każdy pracownik, zatrudniony w jakimkolwiek przedsiębiorstwie lub warsztacie rzemieślniczym, jest obowiązany do lat 18 uczęszczać do doksz. Szkoły Zawodowej. Zdarzają się wypadki, że pracodawcy nie posyłają tam swoich uczniów, wobec czego narażają się na karę, a uczeń, nie uzyskawszy świadectwa z ukończenia 3 klas tejże szkoły, nie może być wyzwolony na czeladnika-pomocnika danego zawodu. W interesie więc obydwu stron leży, by uczeń ukończył naukę Szkoły Doksz. i otrzymał potrzebne mu świadectwo. Niechże więc pracodawcy czuwają nad swymi uczniami, co wyjdzie na pożytek obydwu stron.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Rolników.

Nowe miasto. W ostatni wtorek w myśl wskazań „Tygodnia Rolniczego” i w naszym mieście odbyło się zebranie rolników. Udział w nim był bardzo liczny. Obszerna sala Hotelu Polskiego wszystkich uczestników ani pomieścić nie była w stanie. Było ich bowiem przeszło 1000. Dokładny opis podamy w następnym numerze. Dziś tylko zaznaczymy krótko, że zebranie to cechowała powaga chwili i nastrój, wywołany nader ciężkim dziś położeniem stanu rolniczego, któremu też poszczególne mówcy w swych przemówieniach dawali wyraz.

Ogólnie podkreślano, że przedłożone z góry rezolucje są i zbyt ogólnikowe i blade i przeto postawiono swe własne. Aczkolwiek padały niejednokrotnie z ust mówców słowa goręczy i głębokie niezadowolenia, jednak umiano zachować należyty umiar i całe zebranie odbyło się w spokoju. Jako delegatów na zjazd do Tazewa wybrano ks. prob. Kalitowskiego, p. Zuralskiego z Wonny i Zielińskiego z Omula.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowe miasto. Już od szeregu lat w naszym mieście zamieszkał i zażywiający ogólnego poważania państwo Troczyński, rodzice przed krótkim na kapłana wyswięconego syna Antoniego, obecnie wikarego w Osiu, obchodzą w środę, dnia 9 bm. swe srebrne gody małżeńskie. W dniu tym, w życiu p. Troczyńskich tak ważnym i naszą redakcją spieszy z szczerymi życzeniami wszelkiej pomyślności na dalsze, oby jak najdłuższe lata wspólnego, szczęśliwego, niezmiernieżonego życia.

Nabożeństwo za spójność dusz poległych policjantów.

Nowe miasto. W czwartek, 10 bm. o godz. 9.30 przedpoł., odprawione zostanie w kościele paraf. w Nowemmieście nabożeństwo żałobne za dusze poległych w służbie Policji Państwowej Woj. Pomorskiego.

Program uroczystości w dniu 11 listopada 1932 roku w Nowemmieście.

- I. W przeddzień uroczystości capstrzyk o godzinie 19.30 z dziedzińca szkoły powszechnej przez ulicę miasta z zakończeniem przed gmachem Starostwa.
- II. Godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo z udziałem szkół, Towarzystw, Cechów, przedstawicieli Urzędów p. p.
- III. Godz. 20-ta uroczysta Akademia na sali Hotelu Polskiego za dobrowolnymi datkami na pokrycie kosztów z następującym programem:
 1. Śpiew chóru gimnazjalnego „Powitanie” (Spohra)
 2. Deklamacja ucznia szkoły powszechnej „Cześć poległym” (Sporaja)
 3. Przemówienie p. prof. gimnazjum Różyckiego.
 4. Deklamacja zbiorowa uczniów gimnazjum „Fanfary” I. pp. Legjonów (Mączki)
 5. Śpiew chóru gimnazjalnego „Straż nad Wisłą” (Jurec)
 6. Deklamacja uczniów gimnazjum „Rozmowa z piramidami” (Stowackiego)
 7. Deklamacja p. Waldowskiego.
 8. Wspólne odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę”.Podając powyższy program do publicznej wiadomości obywatelstwu miasta, Komitet prosi uprzejmie o branie udziału w uroczystościach, jak też o wywieszenie sztandarów oraz przystrojenie domów i balkonów.

Za Komitet Uroczystości Obchodu „11 listopada”

Kurzętkowski, burmistrz m.

Obchód jubileuszowy Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych.

Nowe miasto. Z okazji 25-lecia Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych, Biurowych z siedzibą w Poznaniu i miejsc. Stowarzyszenie nie odmówiło sobie upamiętnienia tego faktu uroczystym obchodem. I tak w niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 6 wiecz. odbyło się na sali Hotelu Polskiego nasamprzód nadzwyczajne zebranie jubileuszowe przy udziale licznych członków, zastępcy gości, z p. Burmistrzem na czele. Zebranie zagał prezes Stowarzyszenia, p. Rudziński, witając zebranych i proponując na przewodniczącego dzisiejszego zebrania p. Bol. Jentkiewicza, który wybór przyjął. Na lawników obrano pp. Niemira i Wasilewskiego. P. Przewodniczący w słowie wstępnym podniósł zasługi organizacji jubilatki nie tylko około rozwoju kupiectwa polskiego w b. zaborze pruskim, ale również i około sprawy narodowej przez usamodzielnienie się z pod wpływów niemieckich oraz zasługi tych, którzy w tem dziele uczestniczyli.

Dłuższy referat z historii działalności Związku wygłosił p. Niemir, za co mu podziękowano rzęsiestymi okłaskami. P. Przewodniczący odczytał listę nazwisk zasłużonych około rozwoju Związku żyjących jeszcze i już umarłych członków, których uczczono powstaniem z miejsc.

Po nim deklarację ideową wygłosił prezes Rudziński. Pod punktem „przemówienia i życzenia” zabrał głos p. burm. Kurzętkowski, który, podniósłszy znaczenie organizacji z punktu widzenia narodowego i gospodarczego w przeszłości, życzył jej owocnej pracy i dobrych wyników w przyszłości, następnie ks. prof. Dembiński, który na dowód, w jakich warunkach odbywało się życie organizacyjne w czasie niewoli, z własnych wspomnień przytoczył zajście z r. 1909 w Wejherowie, gdzie policja pruska zjazd delegatów z Pomorza właśnie tejże organizacji, która dziś obchodzi 25-lecie swego istnienia, rozpedziła palasami, wzywa młodzież do wytrwałości i gorliwej pracy dla dobra kupiectwa polskiego i Ojczyzny, a w końcu pp. Jabłoński i Duszyński wyrazili Stowarzyszeniu gorące życzenie w imieniu rzemiosła. P. Przew., podziękowawszy obecnym za udział, zaapelował gorąco do tych, którzy jeszcze nie są w organizacji, żeby wstąpili w jej szeregi i do jej dalszego rozwoju się przyczyniali.

Otwarcie biblioteki T. C. L.

Nowe miasto. Po kilkutygodniowej przerwie, potrzebnej dla przeprowadzenia lustracji książek, ich naprawy i uzupełnienia nowymi, Czytelnia dla wypożyczenia książek znów została otwarta i to we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz. Odtąd, jak poprzednio, odbywać się będzie wypożyczenie książek we wtorki i piątki od godz. 6—7.
Komitet TCL. w Nowemmieście.

Okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzeczyptj. i odegraniem hymnu narodowego zakończono podniosłe to posiedzenie uroczystościowe. Wieczorem odbyła się wieczornica, podczas której bawiono się ohochozo i w miłym nastroju.

Koncert muzyki polskiej.

Nowe miasto. Dobre koncerty i występy śpiewacze należą w naszym mieście do rzadkości, to też poniedziałkowy wieczór ku czci najgenialniejszego twórcy muzyki polskiej, Fryderyka Chopina, zelektryzował tu. Obywatelstwo.

Dość bogaty program, o wysokim poziomie artystycznym — utwory mistrza w muzyce solowej i zespołowej, produkcje tow. śpiewu „Harmonja”, deklamacje i referat o Chopinie — rozpoczął chór mieszański naszej chlubnie znanej „Harmonji”, tymrazem pod batutą p. Bol. Zimnego, Polonezem A-dur. Następnie zwięzły odczyt na temat życia Chopina wygłosił sędzia p. Paulus. Najcenniejsze utwory mistrza w solowej interpretacji p. Papówny i Kryżymontówny, a następnie kwartetu stały nietylko na wysokości zadania, ale wprost przeszły oczekiwania słuchaczy, zyskując ogólny poklask. Deklamacja, wygłoszona przez p. Kurlikowską, wypadła dobrze. Punktem kulminacyjnym programu była recytacja naucz. p. Kowalskiej pt. „Marsz żałobny Chopina” — według Kornela Ujejskiego, przy akompanjamentie p. Papówny. P. Kowalska swym pełnym dźwiękiem, o świetnej modulacji i dykcji głosem zachwycała publiczność, która wprost z nabożeństwem wysłuchała recytacji — darząc wykonawczyni, jak i akompanjatorkę odruchowo frenetycznymi okłaskami.

Na programowe zakończenie koncertu usłyszeliśmy, wykonane przez „Harmonję”, dwa utwory i to „Marzenie” i „Hulanek”. Ostatni tak słuchaczom się podobał, że nie przestali bić brawa, dopóki dyrygent nie zdecydował się na powtórzenie.

Dla amatorów lepszej muzyki koncert poniedziałkowy był w każdym razie prawdziwą uczcą duchową. Inicjatorom zaś, dzięki temu, że spędziliśmy jeden z wieczorów, który należeć będzie do niezapomnianych, wyrazić trzeba szczerze słowa uznania.

Udział publiczności — bardzo wiłki, tak że aula gimnazjalna nie mogła wszystkich żądnych słuchaczy pomieścić — wszystkie miejsca do ostatniego były zajęte. Dowodzi to, że podobnych wieczorów muzycznych odczuwamy wielki brak i znalazłoby one u nas prawo obywatelstwa.

Nabożeństwo za poległych Policjantów.

Lubawa. W czwartek, dn. 10 bm., o godz. 9-tej odbędzie się w kościele farnym w Lubawie nabożeństwo żałobne za spójność dusz śp. oficerów i szeregowych Policji Państwowej, poległych na służbie w obronie współobywateli.

Program na uroczystości Niepodległości Rzeczypospolitej w dniu 11 listopada 1932 r. w Lubawie.

1. Godz. 8.30. Nabożeństwo w kościele parafjalnym. Biorą udział wszystkie szkoły, towarzystwa, organizacje i cechy ze sztandarami.
2. Godz. 19-ta. Uroczysta akademia na sali p. Kowalskiego. Na akademję złożą się: Odczyt, deklamacje, śpiewy itd. Wstęp na akademję oprócz młodzieży szkolnej 30 gr. od osoby.

Za Komitet:

(—) Fr. Licznarski, zast. burmistrza.

Królewskie kulanie.

Lubawa. Klub kreglarski „8 złotych” urządził w niedzielę, 30 X. rb., królewskie kulanie w kregielni p. Rogowskiego w Nowemmieście. Za największą ilość i to 689 pkt. na 100 rzutów uzyskał skarbnik, p. Br. Drozdowski, tytuł króla. I. ryc. został p. Wł. Wyżlic, 658 pt., II. ryc. prezes klubu p. Karczewski, 629 pt.

W ub. sobotę, 5 bm., odbyła się w lokalu p. Dakowskiego uroczysta dekoracja króla i rycerzy, w obecności grona zaproszonych gości, połączona z daniem. Bawiono się wśród miłego nastroju.

Bieg rozstawny kolarski.

Lubawa. W czwartek, 10 bm., klub sport. „Biały Orzeł” urządził bieg rozstawny kolarski Lubawa—Nowe miasto. Członkowie udadzą się z hołdem do p. Starosty z okazji rocznicy oswożenia Polski. Sztafeta wyruszy o godz. 14 po poł. z przed gmachu Sądu Grodzkiego aż do starostwa w Nowemmieście i zpowrotem. Zawodników będzie poprzedzać auto p. dr. Wierzbowskiego ze znakiem Białego Orła.

Z targu.

Lubawa. Ostatni poniedziałkowy targ był nadzwyczaj licznie obsesany. Zwieziono b. dużo trzody chlewnej, za którą ceny wykazywały znów tendencję zniżkową. Płacono najwyższej 43 zł, a za eksportowe tylko 38 zł za cetr. żywej wagi.

Przywieziono także jeszcze kilka fur kapusty, za cetr. żądano 4 zł. Płacono: za cetr. ziemniaków 1,20 zł, gęsi 3—4 zł, kaczki 1,80—2,30 zł. za szt., mdl. jaj 1,60—1,80 zł, ft. masła 1,40 zł.

Należy mu się przykładowa kara.

Mroczo. Przed niedawnym czasem zanieczyścił pewien nieznaný dotąd osobnik wodę w studni tutejszego rolnika, Fr. Trzeźńskiego, wylewając do niej sporą ilość oliwy i ekskrementów. Na skutek tego niechlujnego wyczynu woda pomimo kilkakrotnego wyczyszczenia studni nie była zdolna do użytku. Czyn ten, świadczący o iście mongolskiej kulturze wykonawcy, wywołał w okolicy zrozumiałe oburzenie.

Podobno natrafiono już na jego ślad, który niezawodnie doprowadzi do zupełnego wykrycia sprawcy i przykładowego jego ukarania.

Nowa placówka S. M. P.

Samplawa. Istniejąca gesta sieć S. M. P. w naszym powiecie powiększyła się znów o nową placówkę. Dzięki staraniom ks. prob. Strehla odbyło się ub. niedzieli po niesporach zebranie konst. w celu założenia Kat. Stow. Pol. Młodzieży Żeńskiej. SMP. męskie już od kilku lat tu istnieje. Na zebranie w salce paraf. stawiła się spora liczba dziewcząt z całej parafji i kilka osób starszych. Ks. Proboszcz zagał zebranie. Podając jego cel, wskazał na dodatnie skutki SMP. w wychowaniu religijno-społecznym, poczem przeczytał statut. Wobec wyrażenia zgody na założenie placówki ze strony zebranych przystąpiono do wyboru zarządu. Prezeską wybrano drh. Szonałównę, wiceprezeską

gosp. drh. Zabudowską, sekretarką i bibliot. drh. Jabłońską, skarbniczką i naczelniczką drh. Brzozowską. Zapisano się 30 członkiń, lecz ze względu na rozległą parafję nowa placówka ma przed sobą wdzięczne pole do rozwoju. Stow. wystąpi publicznie po raz pierwszy w święto św. St. Kostki. Wspólnym odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga” zakończył ks. Patron zebranie. Stało się więc zadość od dawna żywionym i usilnym życzeniom tut. panien.

Kradzież roweru.

Tuszewo. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono roln. Barwiakowi rower męski z niezamkniętej sieni domu miesz. Podejrzanie pada na włóczęgę, który w dniu tym kręcił się po wsi. Policja wszczęła dochodzenia.

Z Pomorza.

Katastrofa samochodowa.

Lidzbark. W ub. wtorek autobus, kursujący na linii Nowe miasto, Lidzbark i Działdowo, a wyjeżdżający rano o godz. 7.45 z Lidzbarka do Działdowa w drodze i to w Ci-borzu uległ katastrofie. Tylko dzięki zimnej krwi szofera katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Wypadek przedstawiał się następnym: Z przeciwniej strony, t. z. z pod Działdowa, jechał jakiś gospodarz jednokonnym drabnikiem i w ostatniej chwili skręcił na lewo, co spowodowało katastrofę. Wóz drabniasty został doszczętnie zniszczony, a autobus uszkodzony. Pasażerowie na szczęście wyszli bez szwanku. Całą winę ponosi ów gospodarz, nie przestrzegający przepisów jazdy.

Z jarmarku.

Lidzbark. Piątkowy jarmark, tj. 4 bm., cieszył się dość znaczną podażą bydła i koni, którego spęd był bardzo liczny. Ceny jednak dla braku kupujących wzgl. gotówki wykazywały tendencję zniżkową. Płacono: za konie robocze od 100—160 zł i niżej, krowy mleczne od 120—160 zł, bydło młode zależnie od jakości za szt. 25—75 zł.

Nieludzkie postępowanie matki.

Mały Łęck. Niejaka A. R. otrzymuje od swego syna, Karola, małorołnego w M. Łęcku, prawne dożywocie w naturze i gotówce, przedstawiające roczną łączną wartość około 3000 zł. Mimo, że jej syn sumiennie i punktualnie wypełnia swe zobowiązanie, matka ta, zamiast być zadowolona z uczciwości syna, nietylko wyprowadziła się od niego do obcych ludzi, ale na każdym kroku molestuje go bezpodstawnymi skargami sądowymi, podatkowymi itp., tak dalece, że nieraz wyprowadza go z równowagi, nie bacząc na to, co z tego może wynikać. Czas najwyższy, by owa matka zmieniła swe postępowanie względem syna, gdyż czwarte przykazanie Boskie nakłada obowiązki nietylko na dzieci względem rodziców, ale i rodziców względem dzieci.

Włamanie do ekspedycji towarowej.

Kawki, pow. brodnicki. W nocy z 2 na 3 bm. włamali się nieznaní sprawcy zapomocą wyrwania okna do ekspedycji towarowej na stacji kolejowej w Kawkach (pow. brodnicki), skąd skradli 1 przesyłkę dywanów własnego wyrobu, wartości 157 zł. Następnie włamali się zapomocą wyłuczenia szyb do piwnic pracowników kolejowych, skąd skradli 4 bochenki chleba i 2 kawałki mydła, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wypadek kolejowy.

Toruń. Dnia 5 bm. o godz. 6.50 rano pociąg towarowy w składzie 23-ch wagonów, załadowanych cukrem, idący ze stacji Toruń—Toruń Miasto na nadbrzeże przy Wiśle, zderzył się ze stojącą na torze cysterną, przyczem parowóz i dwa wagony oraz cysterna wykoleiły się i uległy uszkodzeniu. Katastrofę spowodował prawdopodobnie przez nieuwagę maszynista. Ofiar w ludziach nie było.

Zaczadzenie 2 panienek.

Swiecie n. W. Dn. 1 bm. w nocy uległy strasznej śmierci, wskutek zaczadzenia dwie córki 16-letnia i 21-letnia rolnika Zalewskiego, zamieszkałego na wybudowaniu w Czaplach. Celem ogrzania swego pokoju sypialnego wstawili wieczorem wiadro z żarzącym węglem drzewnym. Wydobywający się stąd czad spowodował śmierć śpiących dwóch istot, które nazajutrz rano ojciec znalazł bez znaku życia.

Zamach na pociąg?

Niebezpieczeństwo usunięto.

Tezew. Jak donoszą, usiłowano dnia 2 bm. wieczorem dokonać zamachu na pociąg osobowy nr. 417, kursujący między Tezewem a Bydgoszczą. Kierownik parowozu zauważył mianowicie w pobliżu strzelnicy leżącej na szynach podkład kolejowy. Udało się zatrzymać pociąg dość wcześnie tak, że uniknięto nieszczęścia. Na miejscu zjawili się natychmiast policja, która wszczęła dochodzenia.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował swego kapelana Ks. Alfonsa Mechlina wikariuszem przy kościele św. Mikołaja w Grudziądzu.

Z dalszych stron Polski.

Bestjański szofer żyd przejechał staruszkę i włókł ją za autem aż do zgonu.

Bydgoszcz. W ub. piątek o godz. w pół do piątej po południu przy zbiegu ulic Pomorskiej i Cieszkowskiego została najechna staruszką Berta Walkowiak, zam. przy ul. Mazowieckiej 2, przez samochód półciężarowy, kierowany przez Samuela Średniego, zam. przy ul. Długiej 42, Kierowca samochodu pomimo, że spostrzegł przejechanie kobiety, nie zatrzymał wozu, lecz zgasiwszy wszystkie światła, usiłował zbiec, rozwijając największą szybkość. Szofer nie zauważył, że kobieta zdołała uchwycić się podwozia, a także pozostał głuchy na wołania przechodniów, którzy widzieli, co się dzieje.

Zwłoki nieszczęśliwej są okropnie zniekształcone, głowa rozbita, a ciało miejscami oderwane od kości. Okazuje się że tym zwierzęciem okrutnikiem był żyd. „Gazeta Bydgoska” podaje, że okrutny żydiak, choć zauważył spowodowane przez siebie nieszczęście samochodu nie zatrzymał.

Dopiero na ulicy Ossolińskich, widząc, iż nikogo w pobliżu niema, odepuł zupełnie zamaskowane zwłoki swej ofiary, wsiadł na wóz i popędził dalej. A trup ze zmiążdżoną czaszką pozostał na środku ulicy.

W niedzielę sprawca strasznej zbrodni samochodowej został ujęty i osadzony w więzieniu, gdzie pozostaje do dyspozycji sędziego śledczego.

RUCH TOWARZYSTW.

Nar. Org. Kobiet.

Nowe miasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 10-go listopada o godz. 6-tej w zwykłym lokalu. O liczny udział członkiń w zebraniu prosi Zarząd.

Wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjedn. zapewniony?

Wedle relacji, otrzymanych z Ameryki, wczorajsze wybory elektorów na Prezydenta Stanów Zjednoczonych przedstawiają się następująco: Zwolennicy Roosevelta uzyskali decydującą większość i to w 7 stanach wybrano 93 elektorów, zaś zwolennicy Hoovera uzyskali tylko w 3 Stanach 20 elektorów.

Wybory odbędą się 4 marca 1933.

Nieudały zamach dynamitowy na prez. Hoovera.

Winnemucca, 8. 11. Na pociąg, wiozący prezydenta Hoovera, dokonany został zamach na głównej przystanku kolejowej Southern-Pacyfik.

Na chwilę przed przejazdem pociągu przez drewniany most, nieznani zamachowcy, chcąc dostać się na most, zastrzelili jednego ze strażników kolejowych, drugiego zaś ciężko poranili kulami rewolwerowymi i nożami. Ranny strażnik zdołał jeszcze zatrzymać pociąg kontrolny, wyprzedzający pociąg z prez. Hooverem, dzięki czemu zamach został udaremniony.

Natychmiastowe śledztwo wykazało, że dwaj nieujęci jeszcze sprawy na jedną minutę przed przejazdem pociągu przybyli na most i usiłowali podrzucić dynamit na szyny kolejowe, w czym przeszkodził im strażnik.

Na miejscu wypadku znaleziono 22 sztaby dynamitu.

Sytuacja strajkowa w Berlinie bez zmian.

Berlin, 7. XI. Od kilku dni w Berlinie jest strajk komun. Strajk trwa w dalszym ciągu i po wyborach, jakkolwiek dyrekcji udało się uruchomić około 72 linie tramwajowe, na których kursuje 398 wozów (zwyczajnie 1.100—1.200 wozów). Kursuje również około 100 autobusów, zamiast jak zwyczajnie 400. Mimo to ruch pasażerski jest bardzo słaby, ponieważ publiczność obawia się wchodzić do wozów, aczkolwiek strzeżone są na przednich i tylnych platformach przez uzbrojonych policjantów.

W mieście panuje naogół spokój, tylko na przedmieściach zdarzają się rozmaite akty teroru ze strony strajkujących. Prawdopodobnie z nastaniem nocy komunikacja ze względów bezpieczeństwa zostanie znowu zastanowiona.

Na znak sympatii dla strajkujących pracowników komunikacyjnych przystąpili, do strajku miejsca pracownicy zakładów czyszczenia miasta. Spowodowało to bardzo przykre następstwa, gdyż śmieci nie wywożone, zalegają w śmietnikach domowych.

„Pakt śródziemnomorski” Francji, Włoch i Hiszpanji proponuje Herriot.

Paryż. Herriot zamierza zaproponować zawarcie paktu śródziemnomorskiego w ramach francuskiego projektu rozbrojeniowego, przewidującego t. zw. paktu regionalne.

Celem tego paktu ma być w pierwszej linii poprawienie naprężonych dotąd stosunków francusko-włoskich. Dlatego oprócz Francji, Włoch i Hiszpanji, jako sygnatariusz paktu brany jest również w rachubę i rząd Wielkiej Brytanji.

Wydzierżawienie polowania.

na terenie Truszczyzny obszar około 730 ha. przetarg odbędzie się 12-go o godz. 13-tej na sołectwie. Pozamiejscowi są dopuszczeni.

Spółka Łowiecka Truszczyzny.

Kucharka może się zgłosić do Pręgowizny.
Służąca i chłopak potrzebni od zaraz. **Baczewski, Bratjan.**



Baterje

oraz
**kompletne
lampki elektryczne**
poleca
„DRWĘCA”
Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto — Lubawa

Niezwykła demonstracja.

Warszawa, 8. 11. Urzędnicy magistratu, którzy do dnia wczorajszego nie otrzymali pensyj za październik, zademonstrowali w niezwykły sposób, bo pozostali w biurach magistratu i nocowali w nich do dziś, do godz. 6-tej rano. Liczba ich wynosiła 2350. Dalsze demonstracje zostały zawieszono do 15 bm. Gdyby do tego czasu magistrat nie wypłacił poborów, demonstracje będą wznowione.

Tajemnicze aresztowanie w wojsku. Ostre pogotowie garnizonu dublińskiego.

Londyn. Brytyjska opinia publiczna żywo komentuje wiadomości, które nadeszły dziś z Irlandji. Gabinet irlandzki odbył wczoraj w nocy nagłe posiedzenie nadzwyczajne z udziałem de Valery. O temacie obrad zachowywana jest jak najściślejsza dyskrekcja.

Niezwłocznie po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono we wszystkich pułkach dublińskich rozkaz ostrego pogotowia i jednocześnie zakaz opuszczania koszar.

Późno w nocy aresztowano kilku wojskowych. Dziś rano zaś rozeszły się pogłoski o sensacyjnej kradzieży, której ofiarą padły magazyny pułku piechoty, stacjonowanego w Island Bridge pod Dublinem. Z magazynów skradziono jakoby 10.000 sztuk amunicji karabinowej oraz pewną ilość granatów ręcznych. Dzisiejsze dzienniki dublińskie, które pisały o tej kradzieży, zostały skonfiskowane.

W Londynie krążą pogłoski, że rząd irlandzki stoi w przededniu gwałtownych i nieoczekiwanych zmian.

Udaremnienie rzezi politycznej w Tokio.

Tokio. Aresztowano tu szereg osób, podejrzanych o udział w strajku, zmierzających do zniszczenia elektrowni celem pogrążenia miasta w ciemnościach i wymordowania szeregu wyższych urzędników podczas wywołanego w związku z ciemnościami chaosu.

Między aresztowanymi znajduje się 6-ciu członków stowarzyszenia Niezależnej młodzieży.

Policja twierdzi, że udało się jej unieszkodliwić cały spisek.

W związku z temi wiadomościami policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu syna sędziego leadera konserwatystów Mitsuru Toyamu oraz w siedzibie jednej z organizacji politycznych. Toyamu był kierownikiem tej organizacji. Dokonano szeregu aresztowań. Toyamu cieszył się wielkim szacunkiem wśród konserwatystów japońskich, dlatego też władze japońskie tolerowały jego działalność.

Sowiety nie mają papieru gazetowego.

Moskwa. W ciągu całego poniedziałku toczyły się rokowania między wydawnictwem głównych pism sowieckich, „Prawdy” i „Izwestij”, a przemysłem papierniczym w sprawie dostawy papieru gazetowego.

Fabryki sowieckie zaczęły produkować ostatnio nietylko gorszy gatunek papieru, ale w coraz to mniejszych ilościach. Obecnie fabryki te zapowiedziały zupełne wstrzymanie dostawy papieru i poleciły drukować gazety na papierze, posiadanym w zapasie.

„Izwestja” i „Prawda” oświadczyły, że w tym wypadku, o ile nie nastąpi zmiana, pisma wogóle nie ukażą się.

W ostatnich dniach pisma sowieckie otrzymały papier na kilka godzin przed drukowaniem.

Na prowincji sytuacja jest jeszcze gorsza i szereg wydawnictw sowieckich został zamknięty.

Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Austrii.

Rząd austriacki nosi się z zamiarem zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej na wzór milicji.

Czas służby wojskowej obliczony jest na 6 wgl. na 9 miesięcy. Zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Austrii spowodowałoby oczywiście natychmiastowe rozwiązanie wszystkich nielegalnych formacji wojskowych na terenie Austrii.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej dotyczyć ma wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 21-szy rok życia.

Gandhi zapowiada nową głódówkę.

Bombaj. Gandhi oświadczył, iż ponownie rozpocznie głódówkę, o ile pakt, zawarty w Poona, nie będzie należycie przestrzegany przez kasty hinduskie.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 10 bm. 12.10 Płyty gr. 12.35 Poranek szkolny z Filh. Warsz. 15.50 Płyty gr. 16.00 „Nasze strychy i nasze piwnice”. 16.15 Lekcja języka francuskiego. 16.30 Płyty gr. 16.40 „Kwestja naprawy ustroju w XVIII wieku i upadek państwa polskiego”. (tr. ze Lwowa). 17.00 Płyty gr. W przerwie Komun. Hydr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Koncert ork. Pol. Państw. 19.20 Komunikat Roln. Min. Roln. i Ref. Roln. 19.30 Kwadr. lit. „Powrót z niewoli niemieckiej”. fragm. z pow. Ostrowskiego „Sztandar na maszcie”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiad. sport. 21.30 Słuchowisko „Nieboska Komedja” p-g. Krasin-skiego. 23.05 Muzyka taneczna.

Piątek, 11. bm. 12.10 Płyty gr. 16.15 Lekcja języka ang. 16.30 Płyty gr. 16.40 Przemówienie pt. „11 Listopada”. 17.00 Płyty gr. W przerwie Komun. Hydr. 19.20 Przegląd roln. prasy kraj. i zagran. (tr. z Wilna). 19.30 Felj. pt. „Pokojujowosc Rzeczpospolitej Królewskiej”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Pogad. muzyczna. 20.15 Tr. koncertu symfon. z Filharm. Warsz. W przerwie kwadr. poet. pt. „Poezja 11 Listopada”. 22.40 Wiadom. sport. 23.00 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 7. 11. 32 r.

Holandja	357,90
Londyn	29,80
Nowy Jork czeki	8,893
Nowy Jork kabel	8,897
Paryż	34,92
Praga	26,34
Szwajcaria	171,47
Berlin	

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 3. 11. 32 r.

Pszenica dworska	22,50—23,25
Pszenica targowa	22,25—23,00
Zyto	13,00—14,00
Jęczmień dworski	14,00—15,00
Jęczmień targowy	13,50—14,00
Owies	12,50—13,00
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—11,00

Uspokojenie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 11.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	14,80—15,00
Pszenica	23,25—24,25
Owies	14,50—14,75
Jęczmień browarowy	16,00—17,50
Mąka żytnia	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc.	36,50—38,50
Otręby żytnie	8,75—9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Rzepak	38,00—39,00
Rzepak zimowy	35,00—40,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgera	30,00—33,00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Mleczarnia Małe Bałówki

urządziła Filję u p. Kasuli w Łakorzu i przyjmuje mleko każdego dnia. Staraniem mojem będzie dostawców jak najkorzystniej obsługiwać.

Konstanty Żelazny, właściciel mleczarni.

Akuszerka

Każdy piątek na targu w chrześcijanka — H. Pokora, Lubawie i Nowemmieście ginekologiczka przyjmuje panie, karpie i liny. Działa porad. Dla niezamożnych po cenach dziennych sprzedaje nych ustępstwa. **Dominium Montowo.**

Mława, Działdowska 21 m. 13.

Młodsza porządna dziewczyna

ze wsi potrzebna.

Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy”?

Ucznia

poszukuje od zaraz. Zarazem sprzedam maszynę szwską. **Mazurewicz, Nowemiasto** ul. Srodkowa 18'

KALENDARZE

terminowe i biurkowe
do przekładania

oraz

AGENDY

cało i półstronne

poleca

„DRWĘCA” Druk. i Księgarnia
Nowemiasto — Lubawa.

Unieważniam

skradzioną mi książeczkę oszczędnościową Kom. Kasy Oszczędności w Nowemmieście nr. 30712 na sumę 600 zł oraz weksel na 500 zł, wystawiony przez Teofila Marcinkowskiego, a żyrowany przez Konstantego Zakrzewskiego i Jana Kliniewskiego, który bez mego podpisu jest nieważny i ostrzegam przed kupnem takowego.

Wacław Jacuński.
Mroczenko.

Obelgę

rzuconą na pp. Marję i Helenę Konicerównie z Narzymbia niniejszem odwołuję.

Juljan Klabun, Działdowo.

Piwo okocimskie

w butelkach po 40 groszy

poleca

J. Waśniewski, Lidzbark.

FORMULARZE

poleca

Drukarnia „Drwęca”.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

KSIĘGARNIA „DRWĘCY”.